

# Umiesz liczyć, licz na siebie

Zamieszanie wokół OFE, które trwa już przynajmniej od ubiegłego roku, obok niewątpliwych szkód, jakie wyrządziło chociażby w dziedzinie zaufania obywateli do stanowiącego w Polsce prawa, ma przynajmniej jeden pozytywny aspekt – skuteczniej niż wszelkie namowy i dydaktyczne zabiegi, zwróciło uwagę na sprawy bezpieczeństwa finansowego.



Jacek Pawlak

Być może jeszcze nie wszyscy, ale zdecydowanie coraz więcej osób w naszym społeczeństwie uświadomiło sobie, że w tych sprawach powinno liczyć przede wszystkim na siebie, a nie na podlegającą ciągłym koniunkturalnym wahaniom politykę naszego państwa. Wszelkie

rozważania na temat hipotetycznej tzw. stopy zastąpienia z obowiązkowego systemu emerytalnego, zwłaszcza po marginalizacji II filaru, są w tym kontekście zajęciem kompletnie jałowym. Stopa ta jest równie nieprzewidywalna, jak wzmiankowana polityka i odnośne decyzje ustawodawcy w tym zakresie.

## Bezpieczeństwo trzeciego filaru

W związku z powyższym, jedyne rozsądne podejście nie powinno, jak sądzę, w ogóle uwzględniać przy planowaniu emerytury kwot, które będzie nam wypłacał ZUS. Przy takim podejściu unikniemy rozczarowań, a wszystko, co z tego źródła otrzymamy, będzie przyjemną niespodzianką, którą będziemy mogli spożytkować na dodatkowe przyjemności dżentelmena dysponującego własnym czasem, którym pewnego dnia zostaniemy. Podstawą naszej przyszłej emerytury powinniśmy jednak w tak niepewnym otoczeniu uczynić własne oszczędności, czyli

trzeci filar emerytalny, w jak najszerszym tego pojęcia znaczeniu. Jest to bowiem jedyne źródło naszych przyszłych dochodów, które jest od początku do końca naszą indywidualną własnością i nad którym możemy sprawować jakąkolwiek kontrolę. Jak duża to będzie kontrola, zależy wyłącznie od nas i od naszych decyzji finansowych.

## Filatelistyka w ramach trzeciego filaru

Na szczęście dzięki skutecznemu lobbingsowi ustawodawca stworzył ostatnio przynajmniej namiastkę zachęt do indywidualnego oszczędzania na emeryturę w postaci Indywidualnych Kont Zabezpieczenia Emerytalnego. Rozwiązanie to pojawiło się po fasku poprzednio wprowadzonej i wciąż istniejącej formuły o nazwie Indywidualne Konto Emerytalne. Pisząc o fasku, mam na myśli znikomą popularność tych z założenia masowych rozwiązań. W rezultacie mamy aktualnie możliwość skorzystania z przywilejów

podatkowych przy oszczędzaniu na emeryturę na dwa różne i w pewnym sensie uzupełniające się sposoby.

Trzeci, czyli prywatny filar emerytalny, daje nam pełną swobodę wyboru formy inwestowania naszych oszczędności. W tym sensie trzecim filarem może być nawet kolekcja cennych znaczków, które będziemy w przyszłości wyprzedawać, traktując to jako źródło regularnego dochodu.

## Inwestowanie na miarę potrzeb

Z pewnością warto dopasować formułę naszych trzeciofilarych rozwiązań do indywidualnych uwarunkowań, zarówno finansowych, jak i psychologiczno-behawioralnych. W zależności od wysokości nadwyżek finansowych, od wiedzy i doświadczenia inwestorskiego, od poziomu dostępnego doradztwa, wreszcie od akceptacji ryzyka, nieuniknionego i nieubłagane powiązanego ze spodziewaną stopą zwrotu, możemy wybierać spośród bardzo szerokiego zestawu dostępnych rozwiązań. Najprostsze z nich to lokaty bankowe i obligacje skarbowe, ale i tu umiejętna selekcja może znacząco polepszyć finalny efekt naszych działań. Oprocentowanie stałe lub zmienne, lokaty krótkoterminowe (bądź obligacje o krótkiej zapadalności) lub długoterminowe – decyzje w tym zakresie możemy podejmować sami, możemy też powierzyć je zarządzającym funduszami rynku pieniężnego i papierów dłużnych skarbowych.

## Zdani na siebie

Aktywa o większej zmienności i większej złożoności mogą dać dużo lepszy efekt końcowy, ale ryzyko niepowodzenia jest tu dużo wyższe, a co za tym idzie – koszt błędnych decyzji inwestycyjnych może być o wiele bardziej odczuwalny. Niezależnie jednak od tego, czy zdecydujemy się na rozwiązania bardziej ryzykowne, ale i potencjalnie bardziej zyskowne, czy też pozostaniemy przy opcjach konserwatywnych i przewidywalnych – trzeci filar to będą nasze własne pieniądze, a my będziemy ich wyłącznymi dysponentami. Nie liczymy na to, że ktokolwiek zartroszczy się o naszą finansową przyszłość lepiej, niż możemy to zrobić my sami.

Autor jest ekspertem i członkiem zarządu w Multispektrum sp. z o.o. Centrum Finansowe MS Inwestycje



fot: fotolia

## Dla kogo IKE, dla kogo IKZE?

Do niedawna rozwiązania proponowane w ramach III filaru emerytalnego nie cieszyły się zbyt wielką popularnością. Według danych Komisji Nadzoru Finansowego, liczba kont IKE na koniec 2013 r. była niewiele większa niż przed rokiem (wzrost o 4 400 kont), a liczba rachunków IKZE spadła.



Łukasz Lefanowicz

Co ważne, bardzo niewielu oszczędzających dokonało wpłat na swoje konta – jedynie co trzecie IKE i co dziesiąte IKZE zostało w zeszłym roku zasilone jakimikolwiek środkami. Sytuacja może zacząć zmieniać się wraz z dotarciem do odbiorców informacji o wysokościach przyszłych emerytur. Prawdopodobnie będą one wynosić zaledwie 40–50 proc. ostatniej pensji. Chcąc zadbać o swoją przyszłość, wielu Polaków może więc zwrócić się w stronę ubezpieczeń oferowanych w III filarze.

## IKE, IKZE czy PPE

Wysokość przyszłej emerytury z III filaru jest uzależniona od oszczędności, które gromadzi się dobrowolnie na wybranym koncie. Każdy może posiadać jedno konto IKE lub IKZE, jeśli jednak chciałby odkładać więcej pieniędzy, może otworzyć jeden i drugi rachunek. Konta mogą być prowadzone przez fundusze inwestycyjne i emerytalne, domy maklerskie, banki oraz towarzystwa ubezpieczeniowe.

Różnice pomiędzy rachunkami dotyczą limitów wpłat oraz podatków. Wysokość rocznych przelewów na IKE wynosi obecnie 11 238 zł, a na IKZE 4 495,20 zł. Oba plany emerytalne zapewniają klientom zwolnienie z podatku od zysków kapitałowych, zwanego popularnie podatkiem Belki. O ile jednak w przypadku IKE możemy nie płacić od momentu nabycia uprawnień emerytalnych, o tyle IKZE uwalnia nas od podatku, jeśli zaczniemy wypłacać środki po ukończeniu 65. roku życia. Dodatkowo, wybierając IKZE, zaczynamy oszczędzać natychmiast – składki wpłacane na konto można bowiem odliczyć od dochodu i nie rozliczać się z nich z fiskusem.

PPE (Pracownicze Programy Emerytalne) to forma grupowego oszczędzania w zakładach

pracy. Składka odprowadzana na konto jest finansowana przez pracodawcę i nie może przekroczyć 7 proc. miesięcznego wynagrodzenia brutto pracownika. Uczestnik PPE może przelewać na swoje konto dodatkowy kapitał, nie przekraczając jednak limitu, który w 2014 r. wynosi 16 857 zł. Dochód z inwestycji oraz przyszłe świadczenia z tytułu PPE są zwolnione z podatku dochodowego, a w przypadku zmiany pracodawcy istnieje możliwość transferu środków na IKE lub do innego PPE.

## Jak zmaksymalizować oszczędności?

Każde z wymienionych kont jest wspierane przez państwo w nieco inny sposób – wybór optymalnego rozwiązania wymaga więc precyzyjnego określenia własnych potrzeb. Aby zwiększyć swoje możliwości oszczędzania, wiele osób decyduje się prowadzić jednocześnie IKE i IKZE. W perspektywie kilkudziesięciu lat gromadzenia kapitału, taka decyzja powinna przynieść znaczne korzyści.

Pracownicze Programy Emerytalne umożliwiają za to pracownikom odkładanie pieniędzy na kilka PPE w różnych miejscach pracy, jeżeli są zatrudnieni w ramach umowy o pracę, wyboru, mianowania lub powołania. Dotyczy to



Wybór optymalnego rozwiązania wymaga precyzyjnego określenia własnych potrzeb. Aby zwiększyć swoje możliwości oszczędzania, wiele osób decyduje się prowadzić jednocześnie IKE i IKZE. W perspektywie kilkudziesięciu lat gromadzenia kapitału, taka decyzja powinna przynieść znaczne korzyści

również osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.

Planując swoją przyszłość, warto zatem rozważyć skorzystanie z usług wykwalifikowanego doradcy finansowego, który doradzi wybór optymalnego produktu finansowego, a w razie potrzeby dobierze również inne, zyskowne rozwiązania umożliwiające oszczędzanie z myślą o godziwej emeryturze.

Autor jest prezesem Genra Broker